

WARSZAWSKA

R. 1774.

PRZEDPŁATA: miesięcznie w Warszawie 250 mk.; z odnośzeniem 275 mk.; na prowincję 375 mk.; zagranicą 490 mk.; Cena numeru 10 mk. Adres redakcji i administracji: **Zgoda 5.**
Telefon redakcji 275-11, telef. admin. 26-58, telef. eksped. 289-04.
Pocztowe konto czekowe № 106.

31 lipca 1921 r.

Rok 141

Józef Hłasko

Wspomnienia

opracowanie, wstęp i komentarz
Marta Sikorska-Kowalska



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Józef Hłasko

Wspomnienia

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

WARSZAWSKA

R. 1774.

ABONAMENT: miesięcznie w Warszawie 250 mk.; z odnośzeniem 275 mk.; na prowincji 300 mk.; zagranicą 400 mk.; Cena numeru 10 mk. Adres redakcji i administracji: Zgoda 5.
Telefon redakcji 275-11, telef. admin. 26-53, telef. eksped. 289-04.
Pocztowe konto czekowe № 106.

lipca 1921 r.

Rok 141

Józef Hłasko

Wspomnienia

opracowanie, wstęp i komentarz
Marta Sikorska-Kowalska

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2016

Kup książkę

Marta Sikorska-Kowalska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski XIX w., 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Małgorzata Dajnowicz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie na okładce: <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=281644&from=publication>
(data dostępu: 16.02.2017)

Publikacja bez opracowania redakcyjnego w Wydawnictwie UŁ

© Copyright by Marta Sikorska-Kowalska, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07597.16.0.M

Ark. wyd. 8,8; ark. druk. 8,625

ISBN 978-83-8088-349-9

e-ISBN 978-83-8088-350-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
PRZED PÓŁ WIEKIEM	27
ZE WSPOMNIEŃ SZKOLNYCH	43
WSPOMNIENIA Z POBYTU W PETERSBURGU	67
W REDAKCJI „GŁOSU”	85
INDEKS OSOBOWY	133

WSTĘP

Józef Hłasko był dziennikarzem, publicystą i działaczem Narodowej Demokracji. Swoją karierę rozpoczynał w szeregach socjalistów polskich, z którymi zetknął się jako student w Petersburgu. Odegrał ważną rolę w organizowaniu redakcji gazety „Głos”, a w niepodległej Polsce zajmował się współtworzeniem redakcji endeckich czasopism, w tym „Gazety Warszawskiej”. Na łamach tej właśnie gazety ukazały się wspomnienia Hłaski z lat młodości, z czasów petersburskich i redagowania warszawskiego „Głosu”. Hłasko znał wielu polskich socjalistów, z którymi zetknął się podczas studiów. Wszyscy członkowie redakcji „Głosu” kontaktowali się z nim w sprawach organizacyjnych. Hłasko pozostawił ciekawe charakterystyki obu środowisk. Mają one dodatkową wartość dlatego, że już pod koniec lat 80. wieku XIX całkowicie odciął się od poglądów socjalistycznych, przechodząc do obozu narodowego.

Józef Hłasko urodził się w 1860 r. we wsi Przesiemieńce w guberni witebskiej, w majątku rodzinnym, do którego należało również przedmieście newelskie Połocka, był synem Józefa i Marii z Targońskich. Początkowo pobierał edukację w domu, ale rodzina podjęła decyzję o wysłaniu go do Warszawy w celu dopełnienia edukacji. Ukończył w Warszawie III gimnazjum męskie, a w 1876 r. rozpoczął studia na Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Petersburgu¹. Okres gimnazjalny uważał Hłasko za niezwykle ważny i inspirujący. Był to czas rozwijającego się pozytywizmu warszawskiego, rozwoju prasy warszawskiej. Zjawiska te odegrały ważną rolę w kształtowaniu młodego pokolenia, które czytało „Przegląd Tygodniowy”, „Prawdę” i „Niwę”.

Hłasko wyjechał do Petersburga, by kontynuować naukę, bowiem zainteresowany był fermentem intelektualnym i społecznym panującym pod koniec lat 70. XIX w. w stolicy cesarstwa. Polacy podejmowali studia na licznych petersburskich uczelniach, oprócz Akademii Medyczno-Chirurgicznej, studiowali w Instytucie Technologicznym, Instytucie Górniczym, kobiety zaś na Wyższych Kursach Żeńskich, tzw. Bestużewskich. W Petersburgu liczne grono polskiej młodzieży stykało się z najnowszymi trendami ideologicznymi zarówno rosyjskimi, jak i napływającymi z Europy.

¹ A. Lewak, *Józef Hłasko*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 1935, s. 547–549; A. Pacholczykowa, *Józef Marian Hłasko*, [w:] *Słownik działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1967, s. 529–531.

Wyjazd na studia do Petersburga oznaczał dla J. Hłaski, zetknięcie się z radykalnymi grupami polskiej i rosyjskiej młodzieży, przepojonej ideologią narodnicką i socjalistyczną. Na kartach wspomnień z tego okresu zanotował Hłasko znamienne słowa, jasną deklarację: „My młodzi socjaliści”². Choć jego poglądy ulegać będą zmianie w latach 70. XIX w. czuł się mocno związany z socjalistami, z którymi zetknął się już w rodzinnym domu w czasach gimnazjalnych. Kuzyn Józefa, Jan Hłasko należał do pierwszego pokolenia socjalistów polskich. Był zesłańcem syberyjskim i w licznych wspomnieniach zachowały się opisy jego śmierci, która nastąpiła na Syberii, podczas powitania kolejnego transportu zesłańców. Miał on znaczący wpływ na kształtowanie się poglądów młodego gimnazjalisty, który podczas studiów weterynaryjnych w Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Petersburgu od razu związał się z socjalistami. Jan i Józef wyjeżdżali wspólnie do Kijowa i Moskwy, by organizować kółka socjalistyczne na tamtejszych uniwersytetach. W czasie tych socjalistycznych peregrynacji Hłasko poznał w Londynie Walerego Wróblewskiego i nawiązał kontakt z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Robotniczym. We Lwowie odwiedził Bolesława Limanowskiego, a w Lublinie ks. Piotra Ściegiennego, odwiedził Warszawę a następnie Kijów. Latem 1878 r. podczas swego pobytu w guberni witebskiej spotkał się z Ludwikiem Waryńskim, który proponował mu rozwijanie działalności socjalistycznej w Warszawie. Jako student prowadził bardzo aktywną działalność polityczną, w grudniu 1878 r. brał udział w wystąpieniach studenckich przeciwko nowemu regulaminowi studiów.

Swój pobyt w stolicy cesarstwa rozpoczął od zamieszkania u Jana Hłaski, gdzie od razu poznał Aleksandra Więckowskiego.

Aleksander Więckowski był postacią fascynującą całe pokolenie socjalistów polskich przebywających w Petersburgu pod koniec lat 70. XIX. „Więckowski był człowiekiem niepospolitych zdolności, niezwyklego talentu krasomówczego i uniwersalnej, rzecz można, wiedzy. Po ukończeniu Instytutu Technologicznego w Petersburgu, a poza studiami uniwersyteckimi zapoznał się gruntownie z literaturą socjalistyczną i ekonomiczną. [...] Więckowski odegrał w zaraniu ruchu socjalistycznego w Rosji rolę wybitniejszą niż u nas. Znany szeroko w kołach socjalistycznych rosyjskich pod nazwą „Pana” (takie miano mu nadano ze względu na dystynkcję w ruchach i zachowaniu), był on niejako łącznikiem pomiędzy polskim a rosyjskim ruchem socjalistycznym. [...] Zasadniczym rysem charakteru Więckowskiego był pewien hamletyzm, który sprawił, że ten świetny umysł nie dał tych owoców, jakich można było się po nim spodziewać. Niewyczerpany w pomysłach naukowych i koncepcjach politycznych, Więckowski, o którym ktoś powiedział, że mógłby zapłodnić głowy kil-

² Józef Hłasko. *Wspomnienia*, zebr., oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2016, s. 71–72.

kunastu profesorów niemieckich, zastępujących metodą naukową i pracowitością brak samodzielnej twórczości naukowej – sam żadnego ze swych oryginalnych pomysłów nie doprowadził do końca. Niejednokrotnie niszczył on rękopisy, będące rezultatem kilkuletniej pracy, niezadowolony – czy to z pomysłu, czy też z formy, w jaką go obkleł. Zacięty ten polemista najbardziej nieubłaganie polemizował ze sobą samym. Ten sam rys przejawiał się w pierwszych latach „Głosu”, którego Więckowski był współredaktorem. Nieliczne jego artykuły nie byłyby się nigdy na łamach pisma pojawiły, gdybyśmy mu ich nie wydzielali, zanim w przystępie niezadowolenia zdążył rzucić je do pieca”³. Ten fragment bardzo obszernej charakterystyki Więckowskiego, znalazł odbicie w innych pamiętnikach, także we wspomnieniach J. Hłaski. Postać Aleksandra Więckowskiego należy do jednych z najważniejszych, najbardziej docenianych działaczy społecznych i politycznych omawianego okresu. Także Hłasko uważał Więckowskiego za postać wybitną, człowieka o wyjątkowej inteligencji i nieograniczonych możliwościach. I podobnie jak inni widział w nim człowieka, który nie zrealizował wielu swoich życiowych i politycznych pomysłów. A. Więckowskiemu, poświęcił Hłasko oddzielną część swoich wspomnień, na karatach których pisał o nim wielokrotnie, m.in.: „Najwybitniejszym uczestnikiem, a raczej kierownikiem naszych zebrań socjalistycznych w pierwszych latach mego pobytu w Petersburgu był student inst. technologicznego, Aleksander Więckowski”⁴. Nawet Roman Dmowski w okolicznościowym wspomnieniu poświęconym Józefowi Hłasce, dodał charakterystykę Więckowskiego⁵.

W Petersburgu związał się Hłasko z Gminą Socjalistów Polskich, sympatyzował z rosyjskimi narodnikami i nihilistami, był pod wielkim wrażeniem skuteczności ich działań. Fascynowały go poglądy M. Bakunina i P. Ławrowa oraz działalność rosyjskich rewolucjonistów z organizacji „Czornyj Pieriediel”. Hłasko był łącznikiem między Gminą Socjalistów Polskich a Narodną Wolą, był w stałym kontakcie z Ignacym Hryniewieckim. Współpracował z socjalistami w Warszawie i w Moskwie. W tym czasie jego poglądy zaczęły ewoluować, poznał Zygmunta Balickiego i z socjalisty o internacjonalistycznych zapatrywaniach, zaczął się skłaniać ku socjalizmowi narodowemu. Współpraca z Balickim zaowocowała tym, że postanowił na nowo sformułować program gminy petersburskiej.

Józef Hłasko należał, jak większość polskiej młodzieży studiującej w Petersburgu do kręgu „uczniów Czernyszewskiego i Ławrowa”. Narod-

³ Z. Heryng, *Socjalizm przed pół wiekiem (1875–1880) w Rosji i w Polsce. Przeżycia i rozważania*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2007, s. 134–135.

⁴ Józef Hłasko, *Wspomnienia...*, s. 95–96.

⁵ Jubileusz Józefa Hłaski, „Gazeta Warszawska” 1927, nr 343 (14 XII).

nicka myśl społeczna i filozoficzna wywierała znaczący wpływ na polską młodzież skłaniającą się ku socjalizmowi⁶. Rosyjscy pisarze stawali się nauczycielami i propagatorami nowatorskich myśli. Polacy studiujący w carskich uniwersytetach stykali się z pracami rosyjskich myślicieli i społeczników. Refleksja nad literaturą powstającą w kręgach rosyjskich demokratów i rewolucjonistów kształtowała i fascynowała polskich socjalistów, na jej kanwie rodziły się rozważania nad rozwojem ruchu rewolucyjnego i powstawały definicje rewolucyjnych zjawisk. W polskich pracach pojawiły się również próby zdefiniowania narodnictwa, które dla Józefa Hłaski stało się ważnym prądem ideowym, kształtującym jego postawę i określającym charakter jego działalności w latach młodości. Prace dotyczące rosyjskiego „narodniczestwa” wywarły na niego ogromny wpływ, podobnie jak na większość polskich studentów tego okresu.

L. Kulczycki zauważał, że narodnictwo czerpało swoje źródła w krytycznym podejściu rewolucyjnie nastawionej rosyjskiej inteligencji do wszechpotęgi rozumu i nauki. Odwrócenie się od tego kierunku intelektualnego, spowodowało zwrócenie się ku instynktowi mas i założeniu, że ich tradycje i przyzwyczajenie, stać się mogły podstawą do budowania przyszłości. „Narodniczestwo” w okresie od 1870 do 1879 r. dochodzi do szczytu ostatnich swych konsekwencji. Wytwarza silną tendencję do prostackta wśród inteligencji rewolucyjnej. Niektóre jej odłamy uprawiają bałwochwalczy kult chłopów⁷. Jednak polscy socjaliści XIX w. odwoływali się do narodnickiej myśli społecznej w szerokim kontekście – od Czernyszewskiego, przez Dobrolubowa, Pisariewa, po Ławrowa, Tkaczowa i Michajłowskiego. Dlatego definicja uznająca za ruch narodnicki wyłącznie okres „wędrownki w lud” z połowy lat 70. XIX w. wydaje się być dla tych poglądów zbyt wąska. Przyjmowali oni szeroką definicję narodnictwa, w której mieściły się wszystkie rosyjskie ideologie demokratyczne, zarówno rewolucyjne, jak i reformistyczne⁸.

W XIX-wiecznej literaturze rosyjskiej nie brakowało autorów o radykalnym nastawieniu, socjalistów, którzy opisywali Rosję oraz torowali drogę ideom socjalistycznym, należeli do nich Mikołaj Czernyszewski, Mikołaj Dobrolubow, Dymitr Pisariew, Mikołaj Michajłowski oraz Piotr Ławrow. Wśród najważniejszych lektur adeptów socjalizmu znalazły się m.in. *Li-*

⁶ M. Sikorska-Kowalska, *Uczniowie Czernyszewskiego i Ławrowa. Recepcja rosyjskiej myśli narodnickiej wśród polskich socjalistów*, [w:] *Historia – mentalność – tożsamość. Rosja i Europa Zachodnia w polskiej i ukraińskiej historiografii XIX i XX wieku*, red. E. Koko, M. Nowak, L. Zaszkilniaka, Gdańsk 2013, s. 450–463.

⁷ L. Kulczycki, *Rewolucja rosyjska. Od wędrownki w lud do upadku „Narodnej Woli” 1870–1886*, cz. 2, Lwów 1911, s. 56.

⁸ A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 328–329.

sty historyczne i *Historia myśli ludzkiej* Ławrowa oraz Czernyszewskiego *Szkice według Milla*, które budziły zainteresowanie ze względu na ich ekonomiczną wymowę. Lektura Ławrowa i Czernyszewskiego stawiała się bodźcem do przestudiowania *Kapitału* Marksa⁹. Zainteresowanie pisarstwem i poglądami rosyjskiej grupy raznoczyńców, nazywanych w literaturze marksistowskiej mianem „oświecielstwa”, było typową drogą kształtowania światopoglądu socjalistycznego. Drogę taką przebyła większość polskich socjalistów, choć rozmaite wyciągali oni wnioski z owej lektury.

Prace autorów z kręgu „Sowriemiennika” należały do kanonu lektur polskiej młodzieży sympatyzującej z różnymi kręgami politycznymi. O walorach tej literatury i publicystyki szeroko w swoich pracach pisali polscy intelektualiści związani z ruchem socjalistycznym: Bolesław Limanowski, Bronisław Białobłocki, Stanisław Brzozowski, Ludwik Krzywicki, Ludwik Kulczycki, Waław Sieroszewski, Zygmunt Heryng. Refleksja dotycząca tych pisarzy znalazła się także m.in. w pracach Mariana Zdziechowskiego, czy Jana Kucharzewskiego¹⁰. W kręgu sympatyków i wyznawców tych prądów intelektualnych znalazł się również w okresie petersburskim Józef Hłasko.

Wielkie walory odnajdywali także polscy socjaliści w poezji Michała Niekrasowa, która zyskała miano poezji obywatelskiej, ukazującej niedolę rosyjskiego ludu. Niekrasow był postacią niezwykle kontrowersyjną w Rosji, uważany za poetę „ludowej zemsty i żalu”, tworzył buntowniczą, realistyczną, rzewną poezję. Jednocześnie żyjący według potępianych przez siebie wzorów – szuler, sybaryta, prowadzący nieczyste interesy, często bezwzględny wobec innych. Niekrasow był również redaktorem opiniotwórczych rosyjskich pism społeczno-politycznych „Sowriemiennik”, a następnie „Otiecziestweinnyje Zapiski”¹¹. Niekrasow opisywał w swoich utworach lud z jego słabościami i zaletami, charakteryzował umysłowość rosyjskiego chłopca. Poemat *Komu na Rusi się dobrze dzieje*, to epepeja ludowa, której poświęcił czternaście lat swojego życia i pozostała nieukończona. Niekrasow sławił w niej socjalistów-wizjonerów, oni bowiem dostrzegali możliwość poprawy losu rosyjskiego narodu. Twórczość Niekrasowa porównywana bywa do poezji Puszkina i Lermontowa, wpisywała się ona w narodniczą tradycję¹². „Najżywszy oddźwięk w mym sercu spowodowały ustępy, malujące krzywdy społeczne. Do dziś dnia nie mogę bez

⁹ Z. Heryng, *Socjalizm przed pół wiekiem (1875–1880) w Rosji i w Polsce. Przeżycia i rozważania*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2007, s. 34–35.

¹⁰ J. Offenber, *Z dziejów organizacji polskiej młodzieży szkolnej na Kresach*, Warszawa 1992, s. 130–131; J. Trochimiak, *Pisarze rosyjscy a Polska. A. Hercen, I. Turgieniew, M. Czernyszewski, M. Dobrolubow*, Siedlce 2006, s. 124–140.

¹¹ S. Cat-Mackiewicz, *Dostojewski*, Bielsko-Biała 1997, s. 233–242.

¹² *Istoria Russkoj Litieratury XIX wieku*, red. S. M. Pietrow, Moskwa 1963, s. 170.

wzruszenia przypomnieć sobie niektórych z poznanych w owym okresie życia ustępów poezji Niekrasowa”¹³, pisał we wspomnieniach J. Hłasko.

Wiele uwagi poświęcono na rozważania dotyczące rosyjskich wpływów intelektualnych, które oddziaływały na całe pokolenie polskiej młodzieży, która wzięła aktywny udział w walce o niepodległość i w budowaniu nowego państwa. Hłasko należał do tej grupy i przyznawał się do tych inspiracji. W czterdzieści lat po wydarzeniach petersburskich, jako jeden z głównych organizatorów ruchu narodowego, na łamach endeckiej „Gazety Warszawskiej”, programowo zwalczającej socjalistów, opublikował wspomnienia, w których dał świadectwo socjalistycznych korzeni i związków z rosyjskimi wpływami.

Jak większość polskich socjalistów, Hłasko został za działalność polityczną aresztowany i zesłany administracyjnie. Po raz pierwszy był aresztowany w grudniu 1878 r. w Petersburgu, jako uczestnik wystąpień studenckich przeciwko nowemu regulaminowi studiów. Ponownie aresztowano go w nocy z 14 na 15 kwietnia 1879 r. Zesłaniem zakończyło się trzecie aresztowanie 12 kwietnia 1881 r., do którego doszło w wyniku denuncjacji A. Rodziewicz. Skazany w procesie członków gminy Warszawskiej, Petersburskiej i Wileńskiej 26 stycznia 1882 r. otrzymał wyrok administracyjnego zesłania na lat pięć do Syberii Wschodniej. Z Petersburga poprzez więzienie etapowe w Moskwie został zesłany do Jenisejska. Czas spędzony na zesłaniu spożytkował na naukę języków oraz studiowanie nauk społecznych. Brał udział w dyskusjach prowadzonych przez zesłańców oraz prowadził dla nich bibliotekę.

Z zesłania wrócił do Warszawy i dzięki Zygmuntowi Heryngowi, który był działaczem socjalistycznym i kolegą z lat petersburskich został Hłasko członkiem redakcji „Głosu”. W styczniu 1887 r. mógł powrócić z Syberii, ale otrzymał zakaz przebywania w Królestwie Polskim. Zignorował postanowienia sądu i skorzystał z zaproszenia przyjazdu do Warszawy.

1 października 1886 r. na warszawskim rynku wydawniczym pojawiło się nowe pismo tygodnik literacko-społeczno-polityczny „Głos”, którego właścicielem był Władysław Kiersz. 28 marca 1887 r. tytuł został zakupiony przez Józefa Karola Potockiego, który od początku istnienia związany był z „Głosem”. Znane są liczne publikacje, które szeroko omawiają charakter i program nowego pisma, wiele miejsca poświęcają sprawom redakcji, organizacji i współtwórcom „Głosu”¹⁴. Wśród rozważań dotyczących tygo-

¹³ Józef Hłasko. *Wspomnienia...*, s. 28.

¹⁴ L. Zdybel, Władysław Jabłonowski wobec idei narodowej literatury „z tezą” – wczesna publicystyka krytycznoliteracka (okres „Głosu” i „Przeglądu Narodowego”), [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści*, t. 3, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2012, s. 28–31; tenże, „Głos” 1886–1899 – narodziny idei narodowego demokratyzmu, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010, s. 23–47; W. Hendzel, „Głos” (1886–1894). *Literatura – krytyka – teatr*, Opole 2000, s. 15–31; T. Kulak, Jan Ludwik Popławski. *Biografia polityczna*, Wrocław 1994; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*,

dnika na uwagę zasługuje także informacja dotycząca tego, iż w „Głosie” spotkali się ludzie o bardzo różnych poglądach. Zainteresowanie nowym tytułem, który pojawił się na rynku wydawniczym było ogromne – analizowano zapowiedzi programowe zawarte w „Prospekcie”, omawiano skład redakcji. Komentatorzy piszący o nowym piśmie na łamach innych tytułów prasowych, czy później pamiętnikarze podkreślali, że w redakcji znalazło się również miejsce dla wyznawców socjalizmu. Zygmunt Wasilewski pisał: „Z wyjątkiem Popławskiego wszyscy założyciele i współpracownicy „Głosu” byli w swoim czasie socjalistami”¹⁵.

Jedną z najciekawszych charakterystyk programu i redakcji „Głosu” dał w swoich pamiętnikach Stanisław Grabski: „Było wśród ówczesnych współpracowników „Głosu” kilka ustalonych tez, a więc że praca organiczna sama przez się nie doprowadzi nas do wyzwolenia spod rządów państw zaborczych, że zgubna jest wszelka polityka ugodowa, zarówno propagowana przez wydawany w Petersburgu „Kraj”, redagowany przez znakomitego, sławnego w całym cesarstwie adwokata – Spasowicza wraz z doskonałym publicystą – Piltzem, jak i prowadzona w zaborze pruskim przez jednego z najwybitniejszych w owym czasie parlamentarzystów polskich, Kościelskiego, a w zaborze austriackim przez konserwatystów krakowskich, tzw. Stańczyków; że nieodzownym warunkiem skutecznej walki o wyzwolenie Ojczyzny jest pozyskanie dla niej mas ludowych, szczególnie włościańskich. Poza tym jednak w redakcji „Głosu” ścierały się rozmaite poglądy: Bohusza, szukającego wraz z Hłaską syntezy patriotyzmu z socjalizmem, Więckowskiego i Herynga – bardziej społeczno-radykalne, Popławskiego – narodowo-ludowe, różne zarówno od socjalizmu, jak i zachowawczego patriotyzmu. Byli to wszystko ludzie nieprzeciętni”¹⁶.

„Głos” miał również zawziętych krytyków. Ludwik Kulczycki w 1909 r. nie szczędził ostrych komentarzy całej endecji, w tym również środowisku „Głosu”, w którym znajdowały się korzenie ugrupowania. Bezpośrednio ata-

Londyn 1964, s. 23–33; J. Żurawicka, „Głos” wobec kwestii robotniczej (1886–1900), [w:] *Studia z dziejów myśli społecznej i kwestii robotniczej w XIX wieku*, Warszawa 1964; Taż, *Zespół redakcji „Głosu” 1886–1894*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa, t. 2, 1962; Taż, *Lud w ideologii „Głosu” (1886–1894)*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, z. 4–5; B. Krzywobłocka, *Wokół „Głosu”*. (Na marginesie I serii „Głosu” 1886–1894), „Kwartalnik Prasoznawczy” 1956, nr 2, s. 11–29; M. Stokowa, *Uwagi wstępne*, [w:] „Głos” 1886–1899. *Bibliografia zawartości*, oprac. M. Stokowa, Warszawa 1955; W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887–1918. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1933, s. 31–32.

¹⁵ L. Wasilewski, *Informator. Stronnictwa polityczne w Królestwie Polskim*, Kraków 1904, s. 171; S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989, s. 32–38; L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 3, Warszawa 1969, s. 74–75; Z. Balicki, *Nowe Pismo*, [w:] „Przegląd Społeczny” 1886–1887, oprac. K. Dunin-Wąsowicz, J. Czachowska, Wrocław 1955, s. 141–146.

¹⁶ S. Grabski, *Pamiętniki...*, s. 37–38; B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996, s. 343–346.

kował również Hłaskę. „Głos” nie miał określonych poglądów politycznych. Opierał się na zasadach „narodnicztwa”, którego z socjalizmem pogodzić się nie dało. „Głos ówczesny odegrał niezawodnie ważną rolę w życiu intelektualnym społeczeństwa Polskiego i poruszył wiele spraw żywotnych. Dla ludzi jednak ściśle myślących już wówczas jasną było rzeczą, że p. p. Popławscy, Hłaskowie i inni nie mieli żadnych ściśle określonych poglądów społeczno-politycznych. [...] Pan Hłasko, objawszy po Aleksandrze Więckowskim rubrykę „Z obcego świata”, zamieszczał w niej tandecką przeróbkę wybornych korespondencji zagranicznych „Russkich Wiedomostiej”¹⁷.

Pisząc o nowym periodyku, obszernie omawiano główne hasła programowe, a w szczególności pojęcie „lud”, któremu wiele miejsca w swoich artykułach poświęcał przede wszystkim Popławski, ale także Więckowski¹⁸. Popławski pisał o ludzie, jako „zbiorowości klas pracujących”, a Więckowski rozwijał to zagadnienie zaliczając do ludu różne grupy społeczne: najemników fabrycznych, robotników wiejskich, rzemieślników, drobnych właścicieli wiejskich¹⁹. Interpretacja jednego z najważniejszych haseł programowych wskazywała na szeroką platformę pisma, na której mogli się skupić ludzie o różnych poglądach. Istotnie w 1886 r. wśród założycieli pisma znaleźli się ludzie o różnorodnych doświadczeniach politycznych, osobistych, jak i publicystycznych. Kiedy spojrzymy na pierwszą fotografię redakcji „Głosu” to obok J. L. Popławskiego i J. K. Potockiego znajdujemy także Aleksandra Więckowskiego, Wacława Nałkowskiego, Zygmunta Herzynga i in. Nurt programowy pismu przez wiele lat bez wątpienia nadawali J. L. Popławski i J. K. Potocki, ale podczas jego organizowania niemałą rolę odegrał A. Więckowski. Ludwik Krzywicki, który również niebawem rozpoczął współpracę z „Głosem” uważał A. Więckowskiego za osobę, dzięki której redakcja, która nie miała jednolitych poglądów mogła ze sobą sprawnie współdziałać²⁰.

Józef Hłasko odegrał bardzo ważną rolę w redakcji tygodnika „Głos”, mimo że jego artykuł wstępny nie ukazał się w Prospekcie „Głosu”. W redakcji „Głosu” pojawił się dość późno, po powrocie z zesłania w 1888 r. i bardzo szybko zaczął odgrywać najważniejszą w niej rolę. Był dobrym organizatorem, potrafił zarządzać finansami i administracją. Jego działalność w „Głosie” nie ograniczała się jednak tylko do prac związanych z zarządzaniem. Na łamach „Głosu” rozpoczął również karierę publicysty, drukując

¹⁷ L. Kulczycki, *Narodowa Demokracja*, Lwów 1907, s. 5–6.

¹⁸ J. L. Popławski, *Lud i naród*, „Głos” 1888, nr 19; A. Więckowski, *Lud w programach demokratycznych*, „Głos” 1890, nr 23.

¹⁹ N. Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu intelektualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*, Warszawa 2001, s. 80–82.

²⁰ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, s. 40–42.

cotygodniową kronikę. Doświadczenia zdobyte w redakcji „Głosu” zostały przez niego spożytkowane w niepodległej Polsce. Dziennikarstwo stało się jego zawodem. Dziennikarstwo uprawiane przez Hłaskę miało podwójny wymiar. Należał on bowiem, obok Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego, do grupy ideologów ruchu narodowego. Będąc dziennikarzem angażował się bezpośrednio w proces komunikowania społecznego, był przekazicielem ideologii oraz organizatorem endeckiej prasy. Z wyróżnionych pięciu pokoleń narodowców, należał do pierwszego, nazywanego generacją „niepokornych”, czy też „pokoleniem przełomu”²¹.



Fot. 1. Założyciele „Głosu”: od lewej siedzą: Edward Paszkowski, Jan Ludwik Popławski, Józef Karol Potocki, Aleksander Więckowski, Mieczysław Brzeziński, Aleksander Łętowski; od lewej stoją: Antoni Wiśniewski, Zygmunt Heryng, Wacław Nałkowski, Józef Hłasko, Tadeusz Kozerski. „Niepodległość” 1931, t. 5

W tygodniku „Głos” objął po A. Więckowskim stałą rubrykę „Z obcego świata”, którą redagował w latach 1888–1893. W dziale tym publikował materiały dotyczące bieżących problemów społecznych i politycznych w Europie i na świecie. Podejmował problematykę robotniczą, narodowościową oraz kwestie społeczno-ekonomiczne. W tym okresie ukazywały się również artykuły pióra Hłaski publikowane poza rubryką „Z obcego świata”. Podejmował w nich tematykę społeczno-polityczną, dokonywał omówień ważnych zagranicznych artykułów i książek, m.in. Edwarda Bellamy’go, Franza Brentano, Heinricha Hernknera, Gerharda von Schulze-Gäver-

²¹ E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Deomkracji 1918–1939*, Lublin, 2010, s. 29–30.